

**PRENUMERATA.**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Na odnośzenie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranna.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
 Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
 Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.  
 Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-iej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.  
 — W dniu jutrzejszym, o godz. 9-iej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.  
 — W dniu jutrzejszym, jako w czwarty dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej, odprawione będą następujące nabożeństwa:  
 w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), o godz. 11-iej zrana, suma, o godz. 5-iej po południu, nieszpory bez kazań;  
 w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godz. 9-iej zrana, wotywa śpiewana—i  
 w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godz. 9-iej zrana, wotywa.  
 — W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.  
 — W dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża odprawione będzie całodienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami i niesporami ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytulików dla dzieci. Suma wyjdzie o godz. 10<sup>1/2</sup>, zakończą zaś nabożeństwo nieszpory o godz. 4-iej po południu.

**PRZEGLĄD POLITYCZNY.**

Królowa Natalja bawi ciągle w Wiedniu. Jak zapewniają depesze, przybyła ona tam dla szukania pomocy u dworu austriackiego, który posiada decydujący wpływ na króla Milana i mógłby go może wyrzucić na korzystne nieszczęśliwej, pozbowionej nagle syna i tronu monarchini. Czy to uczyni, załatwić będzie od rozstrzygnięcia alternatywy: czy dla sprawy dynastycznej króla Milana i dzisiejszego porządku politycznego w Serbji korzystniejszym będzie pozostawić królowej tytuł i możliwość komunikowania się z synem pod uroczystym przyrzeczeniem, że w przyszłości powstrzyma się od wszelkich związków z polityczną opozycją w Belgradzie, lub czy, przeciwnie, korzystniejszym okaże się pozba-

wić ją aureoli monarszej i tem samem osłabić, a z czasem unicestwić zupełnie wpływ osobisty na własne społeczeństwo? Jak dotąd, panuje w Belgradzie i Wiedniu przekonanie, że zwyczajna śmiertelniczka, pani Natalka Keczo, mniej szkody wyrządzić może królowi Milanowi i obecnym prądom gospodarującym w Serbji, aniżeli królowa-banitka, choćby zamieszkująca najzupełniej neutralne w rzeczach Wschodu terytorjum, np. Szwajcaryję lub Holandję.

W każdym razie losy królowej, której niepodobna odmówić zasługi cnót domowych, są nie do pozazdroszczenia. Wypędzona z Wiesbadenu, gdzie, jak się obecnie pokazuje, prezydent policji, p. Reinbaben, z czterdziestoma policjantami wtargnął do salonów willi, zamieszkałej przez królową, aby odebrać jej syna, przybyła do Wiednia. Tu nie pokazano jej wprawdzie drzwi, jak w znanych z międzynarodowej gościnności Prusiech, ale otoczono ją całym korpusem policji tajnej i nietajnej, jak gdyby w kufrach swoich wiozła conajmniej centnar dynamitu i wątpić nie można, że nie zgodzono się na to, aby ex-królowa zamieszkała dłużej nad modym Dunajem.

Niedzielna wycieczka jej do kaplicy wschodniego obrządku przy Wallfischgasse mogła do pewnego stopnia utwierdzić władze austriackie w ich obawach. Mała ta kapliczka, zwykle nawet w niedziele pusta, przepełniła się o godz. 11-iej tłumem, liczącym przeszło 150 osób, a złożonym z serbów, bułgarów, czarnogórców i innych słowian. Królowa była w ciasnych kurytarzach niepozornej kapliczki przedmiotem gorących owacyj ze strony zgromadzonych słowian, którzy omal jej nie udusili w objęciach serdeczności, a towarzyszkę, księżną Morussi, gdzieś w natłoku poprostu zaprzepaścili, tak, że królowa przez kilka minut musiała na nią czekać w powozie, a trzydziestu policjantów zaledwie zdołało utworzyć mu drogę.

Neue freie Presse podała treść dosłowną obszernej umowy pomiędzy królem Milanem i królową Natalją, której zawarcie pierwszy projektował, a druga, jak wiadomo, kategorycznie odrzuciła. Z „projektu” tego pokazuje się przede wszystkim, że wżnięni małżonkowie już w roku ubiegłym podpisali jakiś dokument „osobistego porozumienia się”, który wszelako w skutkach praktycznych okazał się

nie wiodącym do celu. Umowa projektowana obecnie wychodzi z założenia, że obie strony życzą sobie, aby przyszły stosunek ich odpowiadał formom towarzyskim „osób wykształconych”, aby królewicz odebrał wychowanie swoje w Niemczech, aby narzeczcie w interesie syna ominięto przykrą formę rozwodu.

W tym celu królowa miała zobowiązać się uroczyście do dnia 1-go stycznia r. 1893-go zamieszkać stale wraz z synem w Wiesbaden i nie wydalać się z tamąd nigdzie podczas miesięcy szkolnych, chyba za osobnem zezwoleniem króla. Dopiero w czasie feryj królewicza, trwających corocznie od dnia 7-go lipca do 6-go września, wolno jej byłoby opuszczać Wiesbaden i przedsiębrać podróże w kierunku dowolnym, byle nie do Serbji, dokąd wstęp byłby jej zabronionym aż do chwili przyjścia królewicza do pełnoletności. Plan nauk syna układa król, a wychowanie jego powierza wybranemu przez siebie nauczycielowi. Z dniem 1-ym stycznia r. 1893-go królewicz powraca na stałe do Serbji, celem ukończenia w Belgradzie nauk i wychowania.

Do jakiego stopnia drobiazgowym był król w określeniu szczegółów umowy, dowodzi fakt, że w artykule 5-ym oznacza najściślej dzień i nieomal godzinę corocznego rozpoczęcia i zakończenia feryj szkolnych królewicza, który oprócz tego dwa razy jeszcze do roku, a mianowicie na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, przyjeżdżałby do Belgradu.

Warunki finansowe układu, wyznaczającego królowej 300,000 fr. rocznej listy cywilnej, podaliśmy już dawniej.

Około d. 8-go lub 9-go sierpnia oczekują zawieszenia sesji izb angielskich do końca października. Rząd pragnąłby, aby izba jeszcze w tym krótkim okresie czasu uchwaliła znany bill Ritchiego o organizacji samorządu, a potem zajęła się budżetem. Wątpić należy, czy to się uda, jeżeli zważymy, że ze 125-iu artykułów bilu uchwalono dotąd mało co więcej nad 30. Aby uprościć program sesji, rząd cofnął ze stołu izby cały szereg projektów ustawodawczych, jako to bil o ustanowieniu posady podsekretarza stanu dla Irlandji, bil o reformie szkół technicznych i t. d. Jak oświadczył przewodca torysów w izbie gmin, minister Smith, rządowi chodzi już tylko o to, aby w ciągu obecnej sesji (licząc

7) **Nowe metody lecznicze**

**przed sądem naszych lekarzy.**

(Dalszy ciąg.)

**II. Dwadzieścia jeden wystrzałów.**

Dlaczego lekarze kliniki wydziałowej nie powierzyli pióra sprawozdawczego komuś, coby choć jakie takie miał do tego kwalifikacje? Czy nie spodziewali się, że wysuwając na rzecznika swojej sprawy człowieka, nie mającego najmniejszego pojęcia o przedmiocie, który nie nie pisał, a nawet nie czytał w tej materji<sup>1)</sup>, i który w dodatku nie był obecnym przy większej części moich doświadczeń<sup>2)</sup>, jego i siebie narażą na zarzut lekkomyślności? Wprawdzie, jak zapewniają, poprawili różne jego omyłki i nieściśłości na walnej naradzie, ale zostało ich jeszcze tyle, że możnaby niemi obdzielić kilka klinik wydziałowych.

I tak:  
 1) „Braid—mówi p. Sz.—uważał suggestję za czynnik najważniejszy”. Było to zdanie Bertranda, ale nie Braida. Gdyby p. Sz. czytał Braida, to był-

2) Dopiero podczas moich doświadczeń p. Sz. radził się jednego z kolegów, coby przeczytał o hypnocyzmie, ażeby się zapoznać z przedmiotem? Poradzono mu Bernheima.

3) Sam przyznaje, że nie był na trzecim, najważniejszym posiedzeniu „dla braku miejsca”. Szczególny sprawozdawca, który w swoim domu nie może sobie miejsca znaleźć!

by wiedział, że autor ten już we wstępie do swego dzieła protestuje przeciw przypisywaniu mu tej opinji. Braid usypiał bez wstawiania i większą część swoich kuracyj przeprowadzał bez suggestji.

2) P. Sz. zmienia niepotrzebnie w cytacie z mojej książki słowa „od chorego na medjum” i zastępuje je według swojego pomysłu wyrażeniem „od magnetyzera na magnetyzowanego”. Gdyby zamiast wyrwać zdania bez przecinania karetek, czytał choćby pobieżnie, byłby wiedział, że w całym odnośnym ustępie była mowa o działaniu chorego na medjum, a nie magnetyzera na magnetyzowanego.

3) P. Sz. w podobny sposób wyrwaniami bez związku zdaniami cytuje Bernheima, dając do zrozumienia, że autor ten uważa hypnozę za chorobę nerwową, co jest wręcz przeciwne opinji Bernheima, uważającego hypnozę za identyczną ze snem normalnym.

4) P. Sz. tak mało zwraca uwagi na różnice pojęć, że twierdzi, iż według mnie „hypnotyzm stanowi grunt przyjazny dla historji”, podczas kiedy ja mówiłem nie o hypnocyzmie, ale o wrażliwości hypnotycznej. Między jednym a drugim różnica jest taka, jak między zdolnością odczuwania zimna a oblaaniem zimną wodą.

5) Według pp. lekarzy, pisujących swoje sprawozdania pod natchnieniem św. Ducha, ja stosuję „hypnotyzm u wszystkich wrażliwych na hypnoskop, a magnetyzm i metaloterapię u niewrażliwych”. W twierdzeniu tem jest tylko niedokładności: ja stosuję hypnotyzm nie u wszystkich wrażliwych

na hypnoskop, magnetyzm u wrażliwych i u niewrażliwych, a metaloterapię tylko u wrażliwych na metale, całkiem od hypnoskopu niezależnie.

6) „Sciiste obserwacje Burq’a i innych wykazały, iż metaloterapia pomoćna być może tylko w znieczuleniach histerycznych”. Ci panowie nie wiedzą, że Burq stosował metaloterapię i w paraczach, i w kontrakturach, i w anemji, i w chlorozie i w diabetcie, i w cholercie, które, o ile mi wiadomo, nie polegają na znieczuleniu histerycznym. Jeżeli zaś ja stosuję ze skutkiem metale i w innych jeszcze chorobach, to bardzo za to pp. ordynatorów przepraszam, ale stosować będę w dalszym ciągu.

7) „P. Och. redukuje przebieg tyfusu do dni 4.” Mówiłem prywatnie w rozmowie z p. Goldflamem, iż miałem w Paryżu dwa wypadki lekkiego tyfusu (użyłem francuskiej terminologii *fièvre muqueuse*), w których wyleczenie nastąpiło w ciągu 4-eh dni, podczas gdy dwoje rodzeństwa w tym samym stopniu chorych i leczonych medycyną apteczną, chorowało jedno 3, drugie przeszło 4 tygodnie. Nigdy mi przez głowę nie przeszło redukować w ogóle, t. j. we wszystkich wypadkach, przebiegu kuracji, a tembardziej choroby do dni 4.

8) „Wyniesliśmy wrażenie, że p. Och. nie wylacza z zakresu swej terapii żadnego zbożenia jakiegokolwiek organu”. Gdyby pp. ordynatorowie, zamiast „wynosić wrażenie”, przynieśli swoje światło głowy do mnie, podczas przyjęcia chorych, toby się dowiedzieli, że wylaczam z zakresu mojej terapii wiele zbożeń wielu organów.

9) „Dla p. O., zdaje się nie ma chorób nieuleczalnych”.







## Nadesłane

Oczekiwane tytonie *Skutari* nadeszły. Kalinowski i Przepiórkowski.

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Chwila zjazdu monarchów w Peterhofie zbliża się coraz więcej; wobec przeto niewątpliwego faktu prasa petersburska zastanawia się nad możliwymi skutkami podróży cesarza Wilhelma. Ogólną cechą nadeszłych wczoraj artykułów w tej materji jest pewna wstrzemięźliwość i zastrzeżenia przeciw zbyt niemu optymizmowi.

Now. wr. pisze:

„Nie ma żadnej zasady zaprzeczać politycznej ważności szykującym się wypadkom. Cesarz niemiecki, rozpocząwszy swą podróż, dowodzi jasno, że pragnie jaknajlepszych stosunków z Rosją. Wątpić o tem niepodobna. Również niewątpliwą jest rzecz, że przyjazd cesarza Wilhelma uważany jest u nas za wypadek, mogący dać jaknajpomyślniejsze rezultaty dla Rosji oraz Niemiec. Ogólnem życzeniem russkich jest życie w zgodzie z potężną monarchją Hohenzollernów i ono było przyczyną owego nastroju, który zaczął wpływać u nas na jaw z chwilą, gdy polityka gabinetu berlińskiego stworzyła okoliczności, nie pozwalające wierzyć w szczerłość i prawdziwość przyjaźni Niemiec ku Rosji.”

Zaznaczywszy raz jeszcze, że Rosja pragnie szczerze przyjaźni Niemiec, dziennik zastrzega się:

„Koniecznym jest jednak, aby dyplomacja niemiecka nie traciła z oka tego nader ważnego—niemal zasadniczego warunku, że Rosja postanowiła stale trzymać się we wszystkich kwestjach międzynarodowych zupełnie samodzielnej polityki, któraby pozostawiała jej wszelką swobodę działania. Że podobne żądanie jest legalnem i słusznem, o tem nikt lepiej nie wie od rządu niemieckiego, albowiem jego właśnie polityka opiera się na tej samodzielności, jak na kamieniu węgielnym. Nie przypuszczamy, aby zbliżający się fakt był przygotowany w Berlinie z jakąś myślą uboczną i dlatego właśnie sądzimy, że można przywiązywać do niego wagę.”

Grażdanin wyraża się w ten sposób:

„Kto wie, czy zjazd w Peterhofie nie odegra ogromnej roli w ułożeniu się przyszłych stosunków politycznych względem Rosji. Daj Boże, aby odtąd wszelkie nieporozumienia pomiędzy Rosją a Niemcami zostały usunięte i żeby pokój europejski został nareszcie zapewniony.”

*Petersb. wiedz.* robią w artykule wstępnym, poświęconym podróży cesarza Wilhelma, następującą uwagę:

„Trudno z tego powodu nie zrobić uwagi, że optymizm, wywołany wśród pewnych kół z powodu nadchodzącej chwili zjazdu, jest niezupełnie zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy i że z punktu widzenia interesów russkich przedczesne likwidowanie pomyslnych rezultatów spotkania monarchów nie jest bynajmniej pożądanem, chociażby wobec tego, że możliwe rozczarowanie zawsze pociąga za sobą tem nieprzyjemniejsze po temu wrażenie.”

Zachowanie się policji pruskiej wobec królowej Natalji zasłużyło ze strony prasy russkiej na surową nagane. Mniej więcej ostre artykuły w tym sensie zamieszczają wszystkie niemal dzienniki petersburskie. Najostrzej może wyrażają się *Petersb. wiedz.*:

„Oczyszczenie krajów słowiańskich, stworzonych ceną russkiej krwi i pieniędzy, od russkich i zapelnianie ich natomiast kreaturami austriackimi uczyniło obecnie nowy, bardzo poważny krok naprzód. Wyganiecie z Bułgarii oficerów i jenerałów russkich, wygnany był z Serbji przyjazny Rosji metropolita Michał, teraz znów cios dosięgnął królowej Natalji, należącej do Rosji z urodzenia, języka, związków i sympatyj. Cios wymierzony został szorstko, silnie, z jawną chęcią wykazania, iż nikogo nie obchodzi stosunek królowej-matki do Rosji, że z nią można rozprawić się, nie zwracając żadnej uwagi na to, jakie wrażenie wywrze ta rozprawa na opinję publiczną w Rosji i na uczucie russkich. Narzędziem była tutaj policja pruska, działająca w tym wypadku tak, jak przywykła działać, t. j. w imię rządu absolutnego, któremu nikt w Niemczech, ani z zewnątrz nie ośmielił się sprzeciwić i który nie odróżnia swych celów od żądań i wymagań Austrii.

Jako rezultat stanowiska, które zajęła nasza dyplomacja, wydarzenie wiesbadeńskie jest nader ważnem dla oceny owego stanowiska.”

Now. wr. zamieszcza również ostry artykuł p. n.: „Królowa Natalja wobec prawa międzynarodowego”, w którym dowodzi, iż policja pruska nie miała prawa do interwencji w sprawie czysto rodzinnej pomiędzy królem a królową. Artykuł kończy się słowami:

„Jakże objaśnić postępowanie rządu niemieckiego? Ks. Bismark kierował się niewątpliwie wyższą racją stanu, interesami państwa; dla nich to złożył on na ofiarę tak zwane prawo międzynarodowe, obyczaje przeszłości i obowiązki gościnności. Polityka austriacko-niemiecka wymagała tego, aby królowi Milanowi okazano w tej właśnie chwili pomoc faktyczną. Kanclerz w interesie Austrii, aby Serbja nie wyszła ze sfery jej wpływu, nie obawia się „opinji świata”, nie cofa się przed przemocą, gotów wystąpić, jako nowator, na polu prawa narodowego i wraz z niektórymi uczonymi zaprzeczać istnienia prawa eksterytorjalności, gdyby mu tego było potrzeba.”

## TELEGRAMY

## KURJERA WARSZAWSKIEGO.

**Wiedeń** 18-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Sofji donoszą, iż Naczewicz podał się do dymisji, która dotąd nie została przyjęta.

**Lwów** 18-go lipca. (Tel. spec. Kur. Warsz.) — Dzisiaj rozpoczęły się tutaj obrady piątego zjazdu lekarzy i przyrodników. Wszyscy uczestnicy zgromadzili się w tualietach balowych o godzinie 10-ej zrana w wielkiej sali ceremonjalnej ratusza miejskiego, gdzie zagał obrady piękną przemową prezes Akademji umiejętności prof. Józef Majer. Przewodniczący komitetu gospodarczego, prof. dr. Czyżewicz, wygłosił mowę porywającą i zaprojektował wybranie na prezesów honorowych: dra Baranowskiego z Warszawy, prof. Majera z Krakowa i hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Wybór przyjęto przez aklamację, podobnie jak wybór innych funkcyjnarjuszów zjazdu. Na wiceprezesów wybrano Madurowicza, Znatowicza i Grodzkiego. Sekretarze odczytali następnie mnóstwo depesz, pism od instytucyj naukowych i t. d. Nastąpił podział na sekcje: lekarską, chemiczną, farmaceutyczną i przyrodniczą. Znakomity przyrodnik i zbieracz, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, odczytał własną ceną pracę „O pustynniku”, a dr. J. A. Rolle z Kamieńca Podolskiego „O dziedziczności obłąkania”. Następnie wybrano komisję w celu oznaczenia miejsca przyszłego VI-go zjazdu, tudzież jury dla ocenienia przedmiotów wystawy higieniczno-lekarskiej i przyrodniczo-dydaktycznej i przyznania nagród. W uroczystości otwarcia zjazdu uczestniczyli: namiestnik Zaleski i marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski. Po zakończeniu ceremonji otwarcia zwiedzone gremjalnie wystawę ostatniego obrazu Matejki w sali hotelu George'a. Zjazd liczny i znakomity. Przybyło przeszło 500 uczestników. Pogoda sprzyja. Wczoraj w kasyne miejskim powitano serdecznie gości.

**Berlin** 18-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Cesarzowa-wdowa Augusta przybyła do Kobleneji.

**Berlin** 18-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Zapewniają, że hr. Stollberg dlatego ustąpić musiał z posady ministra domu królewskiego, ponieważ przeciwny był publikowaniu broszury doktorów niemieckich.

**Berlin** 18-go lipca. (Tel. pryw. K. War.) — Dzienniki półrządowe notują żelżenie niemieckiego komisanta handlowego, Dietschego, przez podróżujących z nim francuzów we Frouard z powodu, że mówił po niemiecku.

**Poznań** 18-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Zamianowanie prałata, ks. Waniury, administratorem djecezji gnieźnieńsko-poznańskiej uważanem jest za prawdopodobne, ponieważ choroba cukrowa i cierpienie oczów ks. arcybiskupa Dindera robią szybkie postępy.

**Poznań** 18-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Towarzystwo obrony prawnej istnieje nadal wbrew rozsiewanym pogłoskom. Poseł Graeve z Towarzystwa nie ustępuje. Walne zebranie zgromadzi się w ciągu trzech miesięcy.

**Paryż** 18-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad kredytem żądanym na wzmocnienie portów w Cherbourgu, Brest i Tulonie. Minister marynarki, admirał Krantz, żądał uznania nagłości wniosku. Ribot i Rouvier byli przeciwni nagłości, poczem minister odstąpił od wniosku.

**Paryż** 18-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Hr. Dillon zapewnia, iż zdaniem lekarzy wszelkie niebezpieczne komplikacje w przebiegu choroby Boulangera uważać można za wykluczone, jakkolwiek chirurg Potain zauważył, że jeżeli szpada Floqueta, która wpięrow już leżała na ziemi (wytrącona mu z ręki przez Boulangera, *przyp. red.*), była na końcu zanieczyszczoną, to zapalenie rany może jeszcze po kilku dniach nastąpić.

**Rzym** 18-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Italie* donosi ze źródła, jak utrzymuje, autentycznego, że cesarz Wilhelm przybędzie w październiku do Rzymu, celem odwiedzenia króla Humberta.

**Rzym** 18-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Izba deputowanych w ciągu dalszych obrad nad reformą władz prowincjonalnych i gminnych uchwaliła na żądanie Crispiego artykuł 47-my, który orzeka, że wybór burmistrzów w stolicach prowincjonalnych i okręgowych, tudzież w miastach, liczących więcej, niż 10,000 mieszkańców, następuje z łona rady prowincjonalnej w drodze tajnego głosowania. W innych gminach burmistrzów mianuje król z łona rady miejskiej. Wniosek Rudiniego i Baccariniego który orzeka, że wszystkich burmistrzów wybierają same rady gminne, odrzucony został 201 głosami przeciw 52.

**Sofja** 18-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rząd bułgarski, nie czekając zgody ze strony W. Porty objął zarząd ruch na linii kolejowej Wakarel-Bellowa.

**Berlin** 18-go lipca, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku russkiego 192.50 (wczoraj 193.50). — Bilety banku russkiego na dostawę 192.50 (wczoraj 193.—).

## GIEŁDA.

Warszawa 18-go lipca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 193, odpowiadające 51.80 bez kosztów, i zaznaczał mocne usposobienie tamtejszej giełdy. Nasze zebranie, które rozpoczęło obroty kursem 51.82 $\frac{1}{2}$ , za wpłatę w Berlinie, podniosło tę cenę stopniowo przy nader ograniczonej podaży i niewielkim popycie do 52.07 $\frac{1}{2}$ , (równia 192 bez kosztów). Różnice czyniły 25 kop. dziś i 20 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. Dostawy robiono z odbiorem codziennym do d. 31-go sierpnia r. b. po 52.35 i 52.37 $\frac{1}{2}$  w ciągu jednego miesiąca po 52.25 do końca b. m. po 52.10, 52.15 i 52.17 $\frac{1}{2}$  i z odbiorem stałym w d. 2-im sierpnia r. b. po 52.17 $\frac{1}{2}$ .

W obcych walutach ruch średni.

Za krótki Berlin żądano 52.20, płacono 51.82 $\frac{1}{2}$ , 51.85, 51.95, 51.97 $\frac{1}{2}$ , 52, 52.05 i 52.07 $\frac{1}{2}$ .

Londynem krótkim obracano po 10.58 $\frac{1}{2}$ , i 10.59 $\frac{1}{2}$ , przy chęci osiągnięcia 10.61.

Paryż krótki 42.20 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki ofiarowano po 85.15, oddawano po 85.05.

W papierach obroty średnie przy dążności słabej za wyjątkiem listów zastawnych ziemskich ser. I, których poszukiwano.

Żądano za listy likwidacyjne 89.90 i 89.60, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100 I em. i po 99 II i III em. Zabrano parę tysięcy II em. po 98.50.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 268 i kilka sztuk II em. po 251.

Nową pożyczkę czteroprocentową notowano w żądaniu po 82.60; zbyto kilka tysięcy w większych sztukach po 82.30 i 82.35, oraz drobnostkę w setkach po 82.65.

Listy zastawne ziemskie chciano oddać po 100 I ser. i po 98.85 cztery następne serje. Zabrano kilka tysięcy I ser. w większych odcinkach po 99.60, 99.65, a nawet po 100 i drobnostkę w setkach po 99.60, oraz kilkanaście tysięcy mieszanych listów i V serji po 98.50, 98.60 i 98.65 i drobnostkę na jmlodszej serji w setkach po 98.90.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99.50, 98, 97.40, 97.15 i 97.10, stosownie do serji. Ulokowano kilka tysięcy IV ser. po 96.90, 96.95 i 97 i parę tysięcy V ser. po 96.85.

Zbyto kilkanaście akcji pożytkowych kolei warszawieńskiej po 85.

Godzina 12. Usposobienie mocne. W. G.

— Doktor **S. Gold flama** wyjechał na dzie sięć dni. (2162)

— Dr **Fank** przeniósł mieszkanie na Królewską nr 47. (2091)

— Dr **Kryska** przeniósł się na ulicę Wspólną nr 10 przyjmując jak zwykle od 4—6 godz. (2156)

2147 Kob. lekarz-dentysta **Ołga Schotten**, Zgoda nr 4 parter, zęby sztuczne od rs. 1 i wyżej.

— Dentyści **Stefan Łęcki i Wacław Czechowiec**. Hotel Saski nr 110 od 9—6. (2143)

**M. CYGAR**, adwokat, przeniósł kancelaryę pod nr **S Żelazna Brama**. (748)

**Z Gredna do Druzgiennik** parowiec **Erin** wychodzi codziennie o 5-ej po południu. Pierwsza klasa 1 rs. 50 kop., druga klasa 80 kop. (2151)

— Zakład pogrzebowy **Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (1926)

— **Do sprzedania** z powodu szybkiego opróżnienia pomieszczenia, **różne meble**, lampy i inne sprzęty domowe. Erywańska Nr 16, na dole od frontu. Od godziny 3-ej do 6-ej po południu codziennie. (2170)

— Sesja obrachunkowa majstrów ślusarskich odbędzie się w sali magistratu dnia 21 lipca 1888 r. o godzinie 4-ej po południu. (2176)



W celu pozbycia się, sprzedajemy **skład nasz Welocy-pedów** (bicykle). Z panewkami na kółkach do wszystkich części włącznie z pedałami rs. 145 za szt., z panewkami równoległymi do wszystkich części rs. 80 za sztukę. — **Weber i S-ka** Żytunia 23 w Warszawie. (752)

2134 **Rejent** powiatu Błońskiego, **Józefat Fedeki**, zawiadamia, że otworzył kancelaryę w m. Błoniu, w domu SS-rów Myślińskich, w Rynku.

— **Wiktor Schreyer**, adwokat przysięgły oraz adwokat przy sądzie konsystorskim ewangelicko-reformowanym, przeniósł swoją kancelaryę na ul. Marszałkowską nr 123, róg Siemnej. (2183)

**466 Kolety rewantuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty, drzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK 15 Krakowskie-Przedmieście 15.**

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Sielance.—Przyjazd zmuszony opóźnić, powodem bytność gości, przyjadę konie za tydzień przyszłego. (2181) Bielany.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go lipca 1888 r.

Table with columns: W eksle, ad., Plac. It lists various exchange rates for Berlin, London, Paris, and Vienna, as well as public papers (Listy zast. m. Warsz.) and bank notes (Bil. Banku Ces.).

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego). Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 34<sup>3</sup> Od Listów zast. m. Warszawy kop. 141<sup>2</sup> Od Listów zast. m. Łodzi kop. 101<sup>6</sup> Od Listów likwidacyjnych kop. 49<sup>6</sup> Od Obligów m. Warszawy 125<sup>3</sup>

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 18-go lipca 1888 r.

Table of market prices for various goods including Pszenica (wheat), Żyto (rye), Jęczmień (barley), Owies (oats), Gryka (buckwheat), Rzepik (rye grass), Rzepak (rapeseed), Groch (beans), Ziemniaki (potatoes), Masło (butter), Siana (hay), Słomy (straw), and Drzewa opał. (firewood).

CENA OKOWITY

z dnia 16-go lipca 1888 r. Hurt. skład. wiadr. 78% 821—827 20% Pojed. szynk. 833—836 20% Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 30.

APTEKA

(NORMALNA) 985

do sprzedania lub wydzierżawienia w mieście **Boćkach**, pow. Bielskim, gub. Grodzieńskiej. Mieszkańców stałych w miasteczku 5,000 (przeważnie żydzi); okolice ludne i dość zamieszane, lekarz stały, poczta, odległość od stacji kolei żel. wiorst 15. — O szczegółach dowiedzieć się można u W. Namitkiewicza, urzędnika Rządu Gubernjalnego w Lublinie.

Glinka fajansowa,

t. j. glinka ogniotrwała, wypalająca się na czysto biały kolor, potrzebna w znacznych ilościach. Oferty pod lit. G. O. do Kantoru Kurjera Warsz. 999

Dla osób udających się do wód i na letnie mieszkania: **KAPELUSZE** damskie ogrodowe, pięknie ubrane, po **Rs. 2**. **KAPELUSZE** męskie słomkowe do wyboru, po **Rs. 2 k. 50**. **MARYNARZE** dla dzieci oraz **czapeczki** słomkowe w różnych kolorach po **Rs. 1.50**. poleca **S. H. Dąbrowski**, FABRYKA KAPELUSZY 987 Zabia 2, róg Żelaznej Bramy.

MASZYNY

do wyrabiania koronek, firanek koronkowych, siatek gładkich i tiuli. — Adres: **H. S. Cropper & Comp.**, Alfred Nottingham, England Street. 1208

Urządzenie Sklepu,

jako to: Szafy, Półki, Stoły, Gablotki, Zyrandole do gazu i gazometry, są do sprzedania w sklepie firmy **K. Cybulski** przy placu Teatralnym. Obejrzeć można codziennie o godzinie 6-ej wieczór. 1000

POMARAŃCZARNIA.

Olbrzymich rozmiarów **ORKIESTRION** funkcjonuje cały dzień.

Wejście bezpłatne. 963

Zakład zegarmistrzowski,

istniejący od lat 27, poleca wybór zegarów, zegarków, regulatorów i banzików, rozmaitych fabryk po cenach niskich, sprzedaje i reperuje z gwarancją dwuletnią. — **Juljan Schesz**, Świętokrzyska 5. 986

Kancelarya Szkoły Realnej

**p. S. Dicksteina** (Śliski 28), otwarta dla interesantów codziennie oprócz świąt, od godziny 10-ej do 2-ej przed południem. 948

Na siłę wody.

Poszukuję przedsiębiorcy odnowić swoim kosztem stare wodne młyny, lub zbudować fabrykę: tektury, zapalek, wełny sosnowej, w miejscowości pod każdym względem odpowiedniej i na warunkach dogodnych.

Mogę należeć do wspólki.

Drzewo opałowe w cenie niskiej. Miejsce położone o 4 wiorsty od stacji **Toloczyn**, Mosk.-Brzesk. kolei żelaznej. Wiadomość bliższa: **W. Sławiński**, Toloczyn, gubernja Mohilewska. 975

URZĄD STARSZYCH

Zgromadzenia Kotlarzy

zawiadamia PP. Majstrów, iż sesja półroczna odbędzie się w dniu 28-ym b. m., o godzinie 6-ej po południu, przy ulicy Elektralnej 9. Uczniowie, którzy na rok przed wyzwołaniem nie zostali zapisani, wypisanie nie będą. — **F. Weirath**. 967

!!! Proszek Kajenny !!!

Jedyny środek na wygubienie robactwa domowego, przewyższający w skutku proszek perski.

**Tynktura na Pluskwę!** która je niszczy w jednej chwili, oraz **Papier na muchy** skuteczny, **Proszek Perski**, **Dalmacki świeży**, poleca Skład Wyrobów Chemicznych

W. Dzisiejewskiego,

ulica Senatorska 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła p. reformackiego. 993

We Czwartek 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, na stacji towarowej Warszawa St. Petersb.-Warszawskiej kolei żelaz. sprzedawać się będzie z publicznej licytacji

122 worków KASZY JAGLANEJ

wagi 610 pudów podług frachtu, ze stacji Działki, za 523. 1004

Po zmarłym w Sławucie, gub. Wołyńskiej, w m. Lipcu r. z., mieszkańcem m. Warszawy, **Władysławie synie Józefa Stokowskim**,

poszukuje się **TESTAMENTU**, uprasza się przeto pp. Notariuszów lub osoby, u których zmarły deponował Akt ostatniej woli, o nadesłanie wiadomości do Adwokata przysięgłego **Czaplickiego** w Warszawie. Żurawia 13. 995

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych **ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

- w Warszawie, Marszałkowska 137
  - 1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
  - 2. Przyjmuje zamówienia i urządzi apartamenty podług rysunków.
  - 3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
  - 4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje meble używane. 51r
- Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na reperację lokali zajmowanych przez służbę ogrodową w **Saskim Ogrodzie**,

od summy anszlagowej 278 rubli.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzone w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1155r

OGŁOSZENIE.

Kijowski Okręgowy Zarząd Intendentury

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca roku bież., w sali ogólnych posiedzeń tegoż Zarządu, odbędzie się stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przechowywujących się w oddzielnym magazynie Kijowskiego składu ruchomości, zużytych i niepotrzebnych rzeczy, które do sprzedaży podzielone są na 30 oddziałów i oszacowane zostały **rs. 2,441 kop. 55**.

Ogłoszenie szczegółowe wydrukowano w N-rze 62 Kijowskich Gubernjalnych Wiadomości; warunki dotyczące i wykaz dokładny sprzedawać się mających przedmiotów, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie; rzeczy zaś same, do sprzedania przeznaczone, są do obejrzenia w Kijowskim składzie ruchomości od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu, każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń. 1194r

# MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH J. PFEFFERBERG,

ulica Niecała 14, obok Ogrodu Saskiego,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym **Filja jego, egzystująca od lat 30 za Żelazną Bramą Nr 11,**

przeniesioną została do głównego sklepu przy ulicy Niecałej Nr 14.

Oprócz towarów jedwabnych, Pluszów, Aksamitów gładkich i fantazyjnych, **OTWORZYŁ DZIAŁ TOWARÓW TANICH, ruskich i krajowych fabryk, w różnych gatunkach, po cenach niższych.** 1199R

Z czem polecając się, mam nadzieję, że Szan. Klientela i nadal zaszczycać mnie będzie swemi względami.  
**J. Pfefferberg, Niecała 14.**

## K. WITTENBERG

Inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya,”

przeprowadził się

na ulicę Elektorálną Nr 3.

Przyjmuje jak dawniej od godziny 4-ej do 6-ej i udziela wszelkich informacji wchodzących w zakres ubezpieczeń życiowych, ogniowych, transportów i od nieszczęśliwych wypadków. 1211R

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje, na reperację gmachów Kancelarii Warszawskiego Ober-Policmajstra,

od summy anszlagowej 1695 rs. 32 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1206r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 6 kop. 75 za sążen półkubicznych.
  2. Rógg brzozy fur 467, od rs. 6 kop. 50 za furę.
- Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1191r

### Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Alazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Francuzka świeżo sprowadzona jest do umieszczenia zaraz. 1598

Lekcje języka niemieckiego i literatury w wykładzie niemieckim, polskim lub ruskim udziela nauczyciel rządowy. Łaskawe oferty w Kur. Warsz. pod literami W. L. 20. 13921

Uczę kroju sposobem francuskim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materiału za pomocą centymetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władz w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Bielańska 21, mieszkania 3, dawniej Nowy-Swiat 4. 13720

Uczeń klasy VI-ej poszukuje korepetycyj, przygotowane do poprawek. Oferty: Kurjer M. N. 14113

### Posady i prace.

Czeladzie ślusarscy potrzebni do fabryki czeladniczek hermetycznych.— Elektorálna № 14. 1595

Chłopiec uzdolniony do lakiernika potrzebny. Pańska 32. 14134

Człowiek w sile wieku, który pracował w jednej z instytucji blisko lat 20, poszukuje posady prywatnej, jako to: buchaltera, rzadcy domu, inkasenta, lub innej odpowiedniej, z kauceją nie wielką i poręczeniem wiarygodnych osób. Adres: Chmielna № 47, u rządu. 13967

Do apteki na prowincję żądany jest uczeń. Wiadomość w aptece Kuśmierskiego, ulica Chłodna 12. 14140

Do miyna parowego czynnego, o 4 gankach w m. Włocławku, potrzeba dzierżawcy lub administratora z kauceją i majstra młynarskiego. Wiadomość Sienna 19, m. 7, między 4 a 6 po południu. 14072

Handel tabacznym potrzebuje subiekta sądzielnie zarządzającego. Rekomendacja osób wiarygodnych i 500 rs. (gotówką) kauceją wymagana. Zgłaszać się do sklepu S. Zyndrama, plac Saski № 5, od 9 do 3 po południu. 14121

Jakiegokolwiek zajęcia: biurowego, rolnego, w administracji fabryk w Królestwie lub Cesarstwie potrzebuje 33 lat polak, posiadający język ruski. Za wyrobienie miejsca stosownie zapłaci po otrzymaniu posady. Sprzeda starodawną pieczęć fortecy w Poznanskim. Zawiadomienia cukiernia Górskiego J. O., wprost Kopernika. 13982

### PRYWATNE 1002

Progimnazjum Żeńskie **Marji Biełozierskiej** ulica Wspólna Nr 16.

Zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia r. b.

### Ostrzeżenie.

Sola Weksel in blanco bez daty, na Rs. 2000, z podpisem Edward Reichman, zaginę. Łaskawy Znalazca zechce oddać go pod № 2426 ulica Nowolipie, do Edwarda Reichmana, za nagrodą rubli 25.

Ostrzegają się skutki prawa. Edward Reichman. 1213R

Worki, Opony, Płótna sur, Nici, Szpagat szary i kolor. poleca najtaniej **Ludwik Riedel** 14 Graniczna 14. 1209R

### Świadectwo Warszawskiego Kantoru Banku Państwa

za № 35, na zastawione w Magazynach Banku Państwa w d. 28 Maja 1888 r. 13 wałtuchów wełny „Dominium Klimczyce” zaginęło.—Znalazca zechce zwrócić Kantorowi A. Wróblewski i S-ka, Trebacka 11, lub w Warszawskim Kantorze Banku Państwa.—Zastrzeżenie gdzie należy zrobionem zostało. 1070R

Kasjerka ze stosowną kauceją poszukuje posady. Oferty dla „Kasjerki” przyjmuje kantor Kurjera. 14116

Natychmiast potrzebna panna kompletnie uzdolniona do pracowni sukien i panny do nauki. Widok 7, m. 11. 14126

Osoba uzdolniona w szyciu i kroju sukien damskich zycy wyjechać na wieś, bez wynagrodzenia. Stare-Miasto 12, m. 5. 1597

Osoba młoda, znająca krawiecczynę, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Ulica Nowogrodzka № 31, m. 19. 14129

Osoba młoda, inteligentna, panna, córka obywateli ziemskich, pragnie przyjąć miejsce wyręczytelki w księgarni, czytelnicy, sklepie galanteryjnym lub innym, gdzie personal damski. Powołać się można na świadectwa osób poważnych. Oferty Kurjer Warszawski pod lit. N. Z. 14100

Ogrodnik z wyższem wykształceniem, który pracował w najznakomitszych ogrodach za granicą, jak również w Królestwie już lat 10. Znający dokładnie gospodarstwo rybne, poszukuje miejsca od 1 października r. b. choćby w gub. Zach. albo dalej w Rosji. Łaskawe zgłoszenia uprasza: lit. M. S. post-restante Kock, pow. Łukowski 14024

W Szkole prywatnej męskiej dwuklasowej w Noworadomsku nauki z nowym rokiem szkolnym 1888/9, uczynają się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. O czem utrzymujący szkołę Osoby interesowane zawiadamia. 1208R

### Feliks Fabiani. ZAKŁADY Odlewni Miedzi i Mechaniczne

Rob. Kruga w St. Petersburgu, znajdujące się na wyspie Gołodaję, Wasilewskiej części, nad rzeką Smoleńską № 19, mają zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że nadane im zostało wyłączone prawo wyrobu przywilejowanego injektora systemu Friedmana i dla tego upraszają zarówno Zarządy Towarzystw kolei żelaznych jak i osoby prywatne, o zwracanie się z zamówieniami na takowe jedynie do pomienionych Zakładów. 1212R

### KAKAO kuracyjne

funt od kop. 90 do Rs. 1 kop. 50.



Marszałkowska rog Zielonego Fiacu. HERBATNIKI i Biszkopy Angielskie. 1172R

APTEKA **K. LEROWSKIEGO** 133 Marszałkowska 133 Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia **COPAHON** niezawodny przeciw **Rzerzaczce** Cena Rs. 1. 930R

### WYPRZEDAŻ 707r

Obic Papierowych (Resztek) do 10 rol o 50%, do 20 rol o 25% niżej cen praktykowanych, w Składzie obic, cerat i rolet pod firmą **W. Muszewski,** Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

Potrzebne są pańny do staników żółtne Poraz podręczne. Elektorálna 20, mieszkania 27. 14144

Potrzebna jest maszynistka do koszuł męskich. Ulica Ciepła № 9, m. 18. 14143

Potrzebny uczeń do eukierni w hotelu Polskim № 29. 14135

Panienska młoda, przyjemnej powierzchowności, obeznana z handlem, znająca krawiecczynę, poszukuje miejsca w Warszawie lub do Rosji. Ulica Srebrna № 14, m. 5. 14136

Potrzebna jest zaraz panna znajdująca dokładnie krój sukien i okryć damskich.—Wiadomość w hotelu Dziekanka № 21. 14124

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki, rękawiarzka i spódniczarki. Róg Świętokrzyskiej i Zielnej № 27, 1-e piętro. 14099

Potrzebne maszynistki do bielizny maszyn Wilsona. Solec 99, m. 6. 14096

Potrzeba gospodyni znającej się dobrze na kuchni, w średnim wieku. Widok № 19, m. 6, od 9 do 10 rano. 14106

Potrzebna panna podręczna do kolnierzy i mankietów, umiejąca szyc na maszynie. Ogrodowa 30, m. 16. 1592

